

Dr Piotr Dymmel
*Archiwum Państwowe
w Lublinie*

**AKTA OSOBOWE BOLESŁAWA LEŚMIANA
W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM
W LUBLINIE**

A ndrzej Kędziora w artykule na temat akt osobowych Bolesława Leśmiana przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zamościu podał informację o innej teczce osobowej poety, znajdującej się w Archiwum Państwowym w Lublinie¹. Istotnie w zasobie lubelskiego Archiwum w zespole Sąd Apelacyjny w Lublinie 1918-1939 znajduje się, pod sygnaturą kancelaryjną 424, jednostka aktowa zatytułowana „Akta osobiste Bolesława Leśmana Notariusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Zamościu”. Pod względem objętości, w porównaniu do akt zamojskich liczących grubo ponad 600 kart, jest ona dużo skromniejsza, zawiera jedynie 37 kart. Zasluguje jednak na bliższe scharakteryzowanie ponieważ, oprócz materiału powtarzalnego, posiada także dokumenty nie znane z akt zamojskich². W tym zakresie stanowi ich istotne uzupełnienie, ważne dla dokładnego poznania zawodowej działalności poety.

Co więcej do tej jednostki aktowej została wszyta osobna teczka opatrzona tytułem „Akta sekretariatu prezydialnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie służby notariusza przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Warszawie Bolesława Leśmana”, w której znajduje się 6 kart dokumentów związanych z objęciem przez Leśmiana stanowiska notariusza w Warszawie. Akta Leśmiana z lubelskiego Archiwum zawierają zatem dwie osobne te czki – jedna wytworzona przez Sąd Apelacyjny w Lublinie i druga powstała w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Należy wyjaśnić, że prowadzenie teczek osobowych notariuszy w sądach apelacyjnych wynikało z ustroju notariatu polskiego w okresie międzywojennym. Zarówno przed, jak i po wejściu w życie z dniem 1 I 1934 r. ustawy o notariacie, notariusze działali w zakresie właściwości terytorialnej

¹ A. Kędziora: *Akta osobowe Bolesława Leśmiana w zbiorach Archiwum Państwowego w Zamościu*. „Archiwariusz Zamojski” 2005, s. 7-38. Dziękuję Panu Dyrektorowi Andrzejowi Kędziorze za zachętę do napisania tego szkicu.

² Akta te, gdy były jeszcze przechowywane w archiwum zakładowym Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, wykorzystwała w popularnym artykule Alicja Chwałczyk: *Bolesław Leśmian – notariusz z Zamościa*. „Kurier Lubelski” 21 V 1980 nr 113.

sądów apelacyjnych, ale ich sprawy osobowe były prowadzone w sądach okręgowych, przy których urzędowali. Sądy te sprawowały też nadzór nad działalnością notariuszy³. Stąd też najobszerniejsze są akta osobowe Leśmiana prowadzone w Sądzie Okręgowym w Zamościu. W sądach apelacyjnych także prowadzono akta osobowe notariuszy, którzy działali na terenie ich właściwości, ale do tych akt trafiała tylko część dokumentów personalnych. Dotyczyły one głównie spraw leżących w kompetencjach prezesa sądu apelacyjnego lub trafiających do niego na drodze pragmatyki służbowej. Przez sądy apelacyjne przechodziły wszystkie pisma dotyczące mianowania, zwalniania i przenoszenia notariuszy, a po wyrażeniu stosownej opinii prezesa były przesyłane do ministra sprawiedliwości, który w tych sprawach podejmował decyzje. W aktach osobowych Leśmiana z lubelskiego Archiwum można znaleźć przede wszystkim pisma związane ze zmianą miejsca jego urzędowania i dymisji.

Teczka lubelska obejmuje dokumenty osobowe Leśmiana od 1922 do 1935 r. Dotyczą one zamojskiego okresu kariery prawniczej poety. Nierównomiernie przedstawia się rozkład chronologiczny dokumentów. Z roku 1922 pochodzą 2 pisma, z 1923 już 6, później następuje przerwa aż do 1929 r., na który datowany jest jeden dokument. Po kolejnej kilkuletniej przerwie zachowało się 7 dokumentów z 1933 r. i tylko jedno pismo z 1934 r. Najwięcej, bo aż 14 dokumentów pochodzi z 1935 r. – ostatniego roku sprawowania przez Leśmiana funkcji notariusza.

Najstarszym dokumentem w teczce lubelskiej jest pismo przewodnie prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu z 27 III 1922 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości, informujące o przesłaniu wykazu służby Leśmiana w związku z jego przeniesieniem na stanowisko notariusza w Zamościu (k. 6). Należy dodać, że przedstawiony Ministerstwu wykaz stanu służby z tego czasu w ani w aktach zamojskich, ani lubelskich nie zachował się, chociaż, jak informuje pismo Leśmiana z 8 III 1922 r., przedstawił go w trzech egzemplarzach⁴. Znany jest tylko wykaz stanu służby Leśmiana sporządzony w 1926 r. Z roku 1923 z datą 22 czerwca zwraca uwagę pismo prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o powierzenie Leśmianowi stanowiska notariusza przy Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Zamościu (k. 8). Pismo to jest także znane z akt zamojskich, ale ważne jest z uwagi na odrębną adnotację prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie popierającą prośbę i zawierającą krótką charakterystyką Leśmiana – *Przestać do M(inisterstwa) S(prawiedliwości) z prośbą o mianowanie Lesmana notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu O(kręgowego)go w Zamościu, jako człowieka wysoce etycznego, zasługującego stosownie do motywów przytoczonych w wniosku Prezesa Sądu O(kręgowego)go na objęcie tego stanowiska, gdy etat notarjusza hipotecznego przy Sądzie O(kręg(owy)m w Zamościu przez p. Ministra ustalonym będzie [podpis nieczytelny]*. Pismo to zostało przesłane do Warszawy 7 VII 1923 r. razem z zachowanym tylko w aktach lubelskich pismem przewodnim

³ Na temat organizacji notariatu zob. D. Malec: *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków 2002, s. 94-96, 198-203.

⁴ *Ibidem*, s. 19.

prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie (k. 9), w którym ta adnotacja została prawie dosłownie powtórzona. Poza powyższą opinią akta lubelskie do sprawy mianowania Leśmiana notariuszem w Zamościu nic nowego nie wnoszą, są one zresztą ilościowo uboższe od akt zamojskich. W teźce lubelskiej sprawę tę zamyka pismo prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości z 12 X 1923 r. informujące o rozpoczęciu przez Leśmiana urzędowania z dniem 1 października (k. 12).

To pismo jednocześnie jest ostatnim z tego czasu, następne pochodzi dopiero z 1929 r. Jest nim pokwitowanie odbioru zawiadomienia prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 IX 1929 r. o przyznaniu poecie Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Pokwitowanie zostało własnoręcznie podpisane przez Leśmiana („Bolesław Lesman notariusz wydziału hipotecznego Sądu Okręgowego w Zamościu”) 15 X 1929 r. i jest ono jedynym dokumentem w aktach lubelskich z autografem poety.

Gwoli ścisłości należy powiedzieć, że z okresu między 1923 a 1929 r. w aktach lubelskich znajduje jeden dokument, który zgodnie z ówczesnym zwyczajem kancelaryjnym nie został ułożony w chronologicznym porządku razem z innymi pismami, lecz umieszczono go na początku całej teźki, jako osobny poszyt (k. 1-5 według oryginalnej paginacji, w której pominięto jedną kartę). Jest to „Wykaz stanu służby” Bolesława Stanisława Leśmiana, ośmiostronicowy formularz 20. rubrykami, w które wpisywano dane personalne i związane z przebiegiem pracy zawodowej. Wykaz stanu służby Leśmiana został założony przez prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu 2 VIII 1926 r. Jeden egzemplarz włączono do akt zamojskich⁵, drugi, będący odpisem, został przesłany do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Do roku 1926 zawiera on wpisy znane z egzemplarza zamojskiego, późniejsze uzupełnienia były już dopisywane w Sądzie Apelacyjnym Lublinie. W roku 1928 w rubryce IX „Wykształcenie” zrobiono sprostowanie dotyczące roku ukończenia studiów prawniczych i dokumentu potwierdzającego ten fakt⁶. Rok później w rubryce XVIII „Odnaczenia, pochwały i uznania” została przystawiona pieczęć informująca o przyznaniu przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie prawa do Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Cztery wpisy zostały zrobione w rubryce XV „Przebieg służby państwowej polskiej, podlegającej ustawie o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r.” w latach 1933-1935, w związku z objęciem przez Leśmiana stanowiska notariusza w Warszawie, przejściem z powrotem do Zamościa i jego zwolnieniem z pełnienia obowiązków służbowych.

Kolejna grupa pism pochodzi już z 1933 r. i tematycznie jest związana ze sprawą objęcia przez Leśmiana stanowiska notariusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Warszawie. Pierwsze pismo jej dotyczące, wystosowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości z datą 20 XII 1933 r. do prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie, informuje o przeniesieniu Leśmiana na to sta-

⁵ Zawartość tego wykazu omawia A. Kędziora; op. cit., s. 10-11.

⁶ Skorygowanie wcześniejszych informacji nastąpiło zapewne na początku 1928 r., ponieważ 7 I 1928 r. Leśmian przesłał do prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu pismo powiadamiające o załączonym odpisie dyplomu uniwersyteckiego – ibidem, s. 20.

nowisko (k. 15). Sprawa ta pojawia się dość niespodziewanie, wcześniej zarówno w aktach zamojskich, jak i lubelskich brak jakiegokolwiek informacji na ten temat. Do wielu już znanych pism w tej sprawie, które powstały w dniach 21-22 grudnia należy dołączyć dwa inne pisma. W pierwszym z 21 grudnia prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawiadamia prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie o przeniesieniu Leśmiana na stanowisko notariusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Warszawie i w związku z tym prosi o przesłanie jego akt osobowych (k. 18). W odpowiedzi (k. 16v) dowiadujemy się, że prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie już 22 XII 1933 r. przesłał do prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie akta osobowe Leśmiana o numerze 424, czyli te same, które są przedmiotem naszego opisu. Stanowiskiem notariusza warszawskiego poeta nie cieszył się długo, jeszcze 28 grudnia tego samego roku minister sprawiedliwości podjął decyzję o przeniesieniu z powrotem Leśmiana do Zamościa. Przyczyny tej decyzji w zachowanych dokumentach nie są ujawnione. Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie otrzymał pismo podpisane przez dyrektora departamentu już 29 grudnia z prośbą *o wydanie zarządzeń przed 1 stycznia 1934 r.* (k. 19). Adresat na marginesie pisma zrobił w tym samym dniu krótką adnotację *Do dalszego wykonania*. Tak też się stało, jeszcze tego samego dnia prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie poinformował o decyzji ministra oddzielnymi pismami w trybie pilnym prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu (k. 20) i Leśmiana (k. 21), tego ostatniego tytułując grzecznościowo notariuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Warszawie. Symbolicznym zamknięciem tej całej, nie do końca wyjaśnionej sprawy, jest zachowane w teczce lubelskiej pismo prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie do prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 13 I 1934 r., w którym informuje o przesłaniu, a w kontekście tych wydarzeń właściwie odesłaniu, akt osobowych Leśmiana (k. 22). Na marginesie pisma 16 stycznia sporządzono adnotację *Akta podłożyć pod odpowiedni numer*.

Przez blisko półtora roku w aktach lubelskich brak dalszych dokumentów dotyczących pracy Leśmiana na stanowisku notariusza w Zamościu. Z akt zamojskich wiadomo, że w 1934 i 1935 r. jego aktywność zawodowa znacznie osłabła. Po otrzymaniu w listopadzie 1933 r. członkostwa w Polskiej Akademii Literatury, w związku z pracami literackimi przez długie okresy przebywał na urloпах wypoczynkowych⁷. Niewątpliwie nie miały wpływu na mniejsze zaangażowanie zawodowe mogło mieć także nieudane przejście do pracy w Warszawie. Z tym większym zapałem oddał się Leśmian pracy na rzecz Akademii. Z akt zamojskich wiadomo jednak, że poeta nie zaniechał myśli o przeniesieniu się do Warszawy i w kwietniu 1935 r. złożył do ministra sprawiedliwości stosowne podanie⁸. Ciekawe, że w teczce lubelskiej w tej sprawie nie zachowało się żadne pismo.

Nowe pisma pojawiają się dopiero w połowie 1935 r. w związku z prośbą Leśmiana o przedłużenie urlopu wypoczynkowego. W pierwszej połowie roku poeta przebywał już na urlopie ponad trzy miesiące wobec tego, zgodnie z ów-

⁷ Ibidem, s. 15.

⁸ Ibidem, s. 15 i 38.

czesnymi przepisami, zgodę na udzielenie dalszego urlopu musiał wyrazić prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie⁹. W związku z tym w aktach lubelskich pojawiły się, wcześniej nie występujące w nich, pisma urlopowe, znane także z dokumentacji zamojskiej. Są one o tyle interesujące, że zbiegają się z decyzją Leśmiana o odejściu z pracy na stanowisku notariusza. Pozwalają lepiej zrozumieć okoliczności, które spowodowały tę nagłą i nieoczekiwaną decyzję poety.

Pierwsze pismo w sprawie urlopu wysłane przez prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu do prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie pochodzi z 27 VI 1935 r. (k. 23), ostatnie z 23 sierpnia, czyli już po dymisji Leśmiana (k. 31). Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie wyraził zgodę na przedłużenie urlopu, najpierw do 1 sierpnia (pismo z 1 VII 1935 r., k. 24), a później jeszcze do 20 sierpnia (pismo, z 22 VII 1935 r., k. 26). W czasie tego drugiego przedłużenia Leśmian, wobec negatywnej decyzji ministra sprawiedliwości o przeniesieniu do Warszawy, wyrażonej jeszcze w czerwcu 1935 r., podjął decyzję o odejściu ze stanowiska notariusza. Pismo w tej sprawie z podaniem Leśmiana o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska z dniem 20 VIII 1935 r., czyli z upływem ostatniego dnia urlopu, przesłał prezes Sądu Okręgowego w Zamościu do Sądu Apelacyjnego w Lublinie 6 sierpnia (k. 27). Już 8 sierpnia stosowne pismo zostało wysłane z Lublina do Ministerstwa Sprawiedliwości (k. 28). Z powodu nieobecności ministra decyzja w tej sprawie nie mogła zostać podjęta do 10 sierpnia, wobec czego Leśmian w telegramie nadanym 19 sierpnia o godzinie 18.40 z Warszawy do prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu prosi o przedłużenie urlopu oraz zastępstwa Gruszczyńskiego do pierwszego września (k. 30). W związku z tą prośbą prezes Sądu Okręgowego w Zamościu przesłał 20 sierpnia pismo do prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie (k. 29). W odrębnej adnotacji zgoda taka została udzielona, a pismem z 23 sierpnia został o tym poinformowany prezes Sądu Okręgowego w Zamościu (k. 31).

Ostatnia grupa pism w teczce osobowej Leśmiana jest związana z jego zwolnieniem ze stanowiska notariusza. Niedługo po udzieleniu kolejnego przedłużenia urlopu minister sprawiedliwości postanowił z dniem 23 VIII 1935 r. zwolnić Leśmiana ze stanowiska notariusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Zamościu. Pismo w tej sprawie zostało wysłane do prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie 26 sierpnia (k. 32), ten z kolei trzy dni później zawiadomił o tym Sąd Okręgowy w Zamościu (k. 33). Ostatnie dwa pisma pochodzą z 5 IX 1935 r. W jednym prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie zawiadamia Ministerstwo Sprawiedliwości, że Bolesław Leśmian zaprzestał urzędowania z dniem 31 VIII 1935 r. (k. 35), w drugim informuje o tym Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, który prowadził wykaz notariuszy (k. 35v).

Ostatnim dokumentem w teczce lubelskiej jest legitymacja służbowa Leśmiana wystawiona przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie 12 VI 1935 z numerem 10. Została ona przekazana do Sądu Apelacyjnego w Lublinie z Sądu

⁹ Udzielenie notariuszowi urlopu na czas dłuższy niż 3 miesiące w danym roku kalendarzowym wymagało zgody prezesa sądu apelacyjnego - Prawo o notariacie, Dz.U. 1933, art. 20 § 4.

Okręgowego w Zamościu pismem z 12 IX 1935 r., po jego rezygnacji ze stanowiska notariusza¹⁰. Znajduje się w niej jedno z nielicznych zdjęć portretowych poety, które jednak zostało wykonane kilka lat wcześniej. Takie samo jest dołączone do wspomnianego już „Wykazu stanu służby” sporządzonego 2 VIII 1926 r., zatem i fotografia w legitymacji pochodzi z tego czasu.

Wszyta do akt lubelskich teczka osobowa Leśmiana jako notariusza wydziału hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Warszawie zawiera zaledwie 6 kart, na których znajduje się 8 dokumentów. Są one świadectwem krótkiego, zaledwie tygodniowego okresu zajmowania przez poetę stanowiska notariusza warszawskiego, z którego został z powrotem przeniesiony do Zamościa. Pisma te w większości przypadków mają powtarzalny charakter, ich oryginały lub kopie znajdują się już w aktach zamojskich i lubelskich, z kolei nieliczne nowe o urzędowej treści w żaden sposób nie ujawniają okoliczności decyzji ministra w tej zagadkowej sprawie. Najstarsze dwa pisma w aktach warszawskich noszą datę 21 XII 1923 r. Zostały wysłane przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie (k. 1) i prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie (k. 2) z zawiadomieniem o przeniesieniu Leśmiana na stanowisko notariusza w Warszawie i prośbą o dopełnienie stosownych czynności. Nieznany dotychczas dokument z innych akt jest pismo prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie do prezesa warszawskiego Sądu Apelacyjnego z 30 XII 1933 r. z informacją o niezwłocznym zwolnieniu Leśmiana *pismem z dnia dzisiejszego* od urzędowania w powierzonym mu okręgu sądowym (k. 6). W tym dniu ostatecznie kończył się warszawski epizod działalności notarialnej poety, a jednocześnie rozpoczynał ostatni półtoraroczny okres pracy na stanowisku notariusza w ogóle.

Lubelskie akta osobowe Leśmiana tylko w niewielkim zakresie uzupełniają dokumenty zamojskie, mimo wszystko wnikliwy biograf poety nie będzie mógł ich pominąć. Choć jakoś w zasadniczy sposób nie wzbogacają materii faktograficznej, to jednak w wielu przypadkach pozwalają na uszczegółowienie ich chronologii i stąd lepiej tłumaczą okoliczności pewnych wydarzeń i decyzji. Żałować jedynie należy, że adresaci pism nie opatrywali ich liczniejszymi adnotacjami o osobistym wyrazie.

¹⁰ A. Kędziora: op. cit., s. 21.